

Malowniczy Kazimierz nad Wisłą

- sprawozdanie z wycieczki

14.09 2011 r. – grupa członków Stowarzyszenia Wychowanków SGGW wybrała się do słynnego Kazimierza nad Wisłą, który od lat uwieczniali malarze i fotograficy. To niezwykle urokliwe miasteczko przywitało nas piękną, ciepłą i słoneczną pogodą. Był jasny, wesoły dzień kończącego się lata.

Wielu malarzy mieszkających w Kazimierzu a także przybywających w to magiczne miejsce gości, mówi o nim używając słów: piękny, wspaniały, inspirujący, malowniczy, przyjazny. Absolutnie potwierdzamy te słowa, ponieważ największym walorem tego miasta jest niezwykła harmonia przyrody, krajobrazu i architektury.

Rozkoszowaliśmy się wspaniałym widokiem z wysokiego, stromego wzgórza Albrechtówka. Podziwialiśmy zakole i małopolski przełom Wisły, z Krowią Wyspą, (która jest faunistycznym rezerwatem) oraz dominujący w pejzażu wiatrak tzw. koźlak, zaś na przeciwległym brzegu rzeki wyraźnie rysujące się ruiny janowieckiego zamczyska. Następnie zeszliśmy do Męcmierza – dawnego przysiółka rybackiego, do którego przeniesiono kilka zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego, tworząc „żywy skansen”. Na tym terenie ma swoje domy wielu ludzi z kręgu kultury.

Okolice Kazimierza biją europejski rekord gęstości wąwozów i głębocznic: łączna ich długość na 1 km² pow. wynosi 10-12 km, dlatego też nie mogliśmy sobie odmówić wyprawy do najciekawszego wąwozu jakim jest „Korzeniowy Dół”. Trasa turystyczna około 1 km wiodła przez lessowy wąwóz o stromych, pionowych zboczach, porośniętych grabem, lipą, leszczyną i rozlicznymi roślinami zielnymi. Płatanina ich ogromnych korzeni tworzy, jak gdyby dach nad krawędzią wzgórza.



Wąwóz „Korzeniowy Dół” w pobliżu Kazimierza Dolnego



Zwiedzając kazimierzowski rynek obejrzelśmy najcenniejsze z zachowanych kamienic, zrosnięte ze sobą domy braci Przybyłów: Kamienica pod św. Mikołajem (opiekunem kupców i żeglarzy) i Kamienica pod św. Krzysztofem (opiekunem ludzi podróżujących). Wybudowano je w 1615 r. w stylu renesansowo-manierystycznym. Są niezwykle bogato zdobione gzymsami, pilastrami i płaskorzeźbami, motywami florystycznymi i zoomorficznymi.

Kamienice braci Przybyłów

Rynek wraz z otoczeniem jest najchętniej odwiedzanym miejscem przez turystów. Stąd wszędzie blisko. Tu skupiają się i rozchodzą turystyczne szlaki, ścieżki przyrodnicze i spacerowe. Na rynku tętni życie – w każdy wtorek i piątek zjeżdżają się okoliczni rolnicy i wystawiają na sprzedaż owoce, warzywa, kwiaty, wyroby z wikliny. Tutejsza studnia, nakryta drewnianym daszkiem, projektu Jana Koszyca – Witkiewicza stała się jednym z symboli Kazimierza.



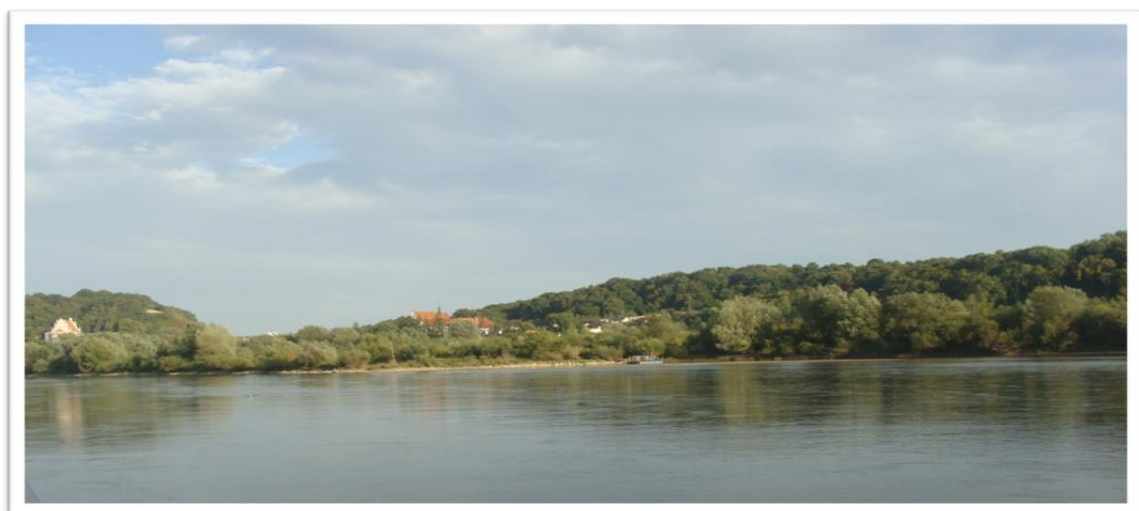
Kazimierzowski rynek ze słynną studnią i widokiem na Górę Trzech Krzyży

Duże wrażenie zrobiła na nas murowana synagoga najokazalsza budowla dawnej dzielnicy żydowskiej, a także drewniany budynek jatek koszernych, dzisiejsze miejsce galerii obrazów i wystaw regionalnych wyrobów rzemieślniczych.



Murowany budynek synagogi (powstał w drugiej połowie XVIII wieku)

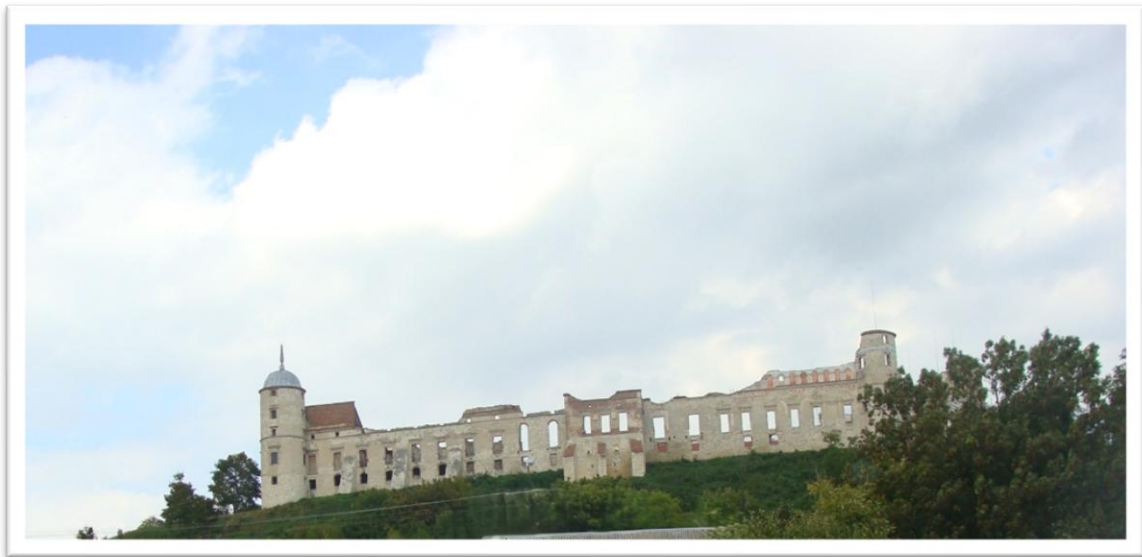
Korzystając z oferty przystani statków pasażerskich odbyliśmy rejs statkiem spacerowym po Wiśle w okolice Męcmierza a także na przeciwległy brzeg do przystani w Janowcu. Kazimierskie pejzaże widziane z Wisły na długo pozostaną w naszej pamięci.



Wisła z widokiem na Kazimierz Dolny

Oryginalną i bardzo trzęsącą kolejką (traktor + 2 wagoniki) dojechaliśmy z przystani w Janowcu do Maćkowej Chaty, gdzie zatrzymaliśmy się na mały obiad (polecamy pierogi!).

Wzmocnieni posiłkiem weszliśmy stromą skarpą na dziedziniec zamkowy.



Ruiny zamku w Janowcu nad Wisłą

Potężny zamek został wzniesiony na pocz. XVI w. Fundatorem był hetman Wielki Koronny Mikołaj Firlej. W czasach swojej świetności zamek był rezydencją rodów magnackich: Firlejów, Tarłów i Lubomirskich. W komnatach zamkowych obejrzelśmy ekspozycję poświęconą historii zamku na przestrzeni 300 lat świetności, a w zamkowym parku modrzewiowy dwór z lat 60-tych XVIII w. Dwór został przeniesiony do Janowca z Moniaków koło Urzędowa. W parku znajduje się również folwark: spichlerz (w którym jest stała ekspozycja etnograficzna „Życie między dwoma brzegami”), stodoła i wozownia.

Kazimierz Dolny to: festiwale muzyczne, przeglądy kapel, wystawy malarskie i fotograficzne, to sprzedaż wyrobów garncarskich i przedmiotów z wikliny, ludowych świątków i obrazów na szkle malowanych.



Rynek z widokiem na kościół farny



Uliczna galeria obrazów

Ileż jeszcze ciekawych miejsc można wypatrzyć w tym miasteczku? Np. Górę Trzykrzyską, a z nią panoramę Kazimierza, kościół farny (obecnie w remoncie), zamek i basztę, klasztor i kościół oo. Reformatorów, Kuncewiczówkę – z Muzeum Nadwiślańskim, cmentarz parafialny, cmentarz żydowski, nadwiślańskie spichlerze.

Kazimierz otoczony jest magią, gwarem, nastrojem spowodowanym sąsiedztwem zabytków, artystów, rzemieślników i kawiarnianych ogródków. My także zostaliśmy zauroczeni tym klimatem i architekturą. Powrócimy tu jeszcze, między innymi, po maślane koguty ze słynnej piekarni Cezarego Sarzyńskiego przy ulicy Nadbrzeżnej.



Nasza grupa z panią przewodnik

Przez cały dzień towarzyszyła nam doskonale przygotowana, utalentowana młoda przewodnik pani Kinga Jaworska, której bardzo serdecznie dziękujemy za rys historyczny, dobre słowo i opiekę.

Opracowanie: Tekst i zdjęcia Grażyna Skalmierska